

Zstępniak od Jaszczura

Jest sala teatralna. Jest energia. Jest wspólnota. Nie ma podziałów. Rozumiesz to? Nie ma podziałów. Szukam słów, środków by wyrazić to wszystko, by we wstępie uniknąć pseudointelektualnych wysrywów myśli, ale nie potrafię. Chce po prostu powiedzieć, że widzę piękno. Piękno, które chciałbym zatrzymać, ale bilety już kupione.

Jestem na warsztatach teatralnych. Poprosiłem prowadzącego o bycie na sali w trakcie warsztatów. Bycie, nie uczestniczenie. To zaszczyt. Ostatni dzień festiwalu, na warsztacie mało osób, wczoraj było więcej. Jest nas coraz mniej, ale na szczęście wyjeżdżamy stąd więksi, silniejsi. Bo energia nie umiera. Energia się chowa a to jest hit.

Chciałbym przytulić każdego z Was. Proszę Was o przytulanie innych. Też życzyć chciałbym dużo: przede wszystkim, by energia wioski mogła towarzyszyć wam przez kolejny rok. Może za dużo wymagam, może jestem naiwny. Swoje jednak wiem: cuda się zdarzają.

Wyobraźmy sobie człowieka, którego słucha cały świat. Ten człowiek mówi: „na naszej planecie istnieje miejsce, gdzie kolor skóry nie ma znaczenia. Osoby skazane na karę pozbawienia wolności mogą tutaj tańczyć, skakać i nikt nie boi się o swoje bezpieczeństwo. Jedzenie jest świeże, przygotowane z uśmiechem na ustach, w tle leci muzyka, ktoś się wzrusza, ktoś nie wierzy własnym oczom, ktoś modli się do drzew. Dzieci uczą się od starszych, starsi od dzieci. Oglądamy spektakle, które być może zmieniają świat a jeśli nie to podyskutujemy o tym, co możemy zrobić, by świat był lepszym miejscem. Nie wszyscy się kochają. Ale szacunek jest.” Czy ludzie uwierzyliby temu człowiekowi?

Tegoroczna wioska dotknęła mnie jeszcze bardziej niż poprzednia. Nie chcę wyjść na jakiegoś chorego fanatyka Węgajt, ale sam się sobie dziwię, jak dobrze mi tutaj. Rozglądam się i chyba nie jestem sam. W trudzie i znoju walki o chleb powszedni każdemu z nas należy się chwila spotkania z człowiekiem. Może być w lesie! A stodoła to już wypas. Ukłony dla organizatorów, wolontariuszy i dla wszystkich ludzi złączonych w węgajckiej miłości. To jest Hit.